

**Ceny prenumeraty**

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięcz. 2 k. 50 h. | s 2-krot. 3 k. — h. | kwart. 7 k. 50 h. | wysyłką 9 k. — h. | rocznie 30 k. — h. | pocztow. 36 k. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 80 halerczy.  
Nekrologia za wiersz peti-  
t. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

**Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI**

**Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI**

**Kalendarz lwowski.**

Wtorek: 18. sierpnia.

**Imiona.** Dziś: Rz.-kat. Heleny Szew. Jutro: Beni-  
gny. — Gr.-kat. Dziś: Jęwsychnia. Jutro: Preobr. H. —  
Słow. Dziś: Bronisława. Jutro: Bolestawa.  
Wschód słońca 4:56, zachód 7:13.

**Nabożeństwa.** Dziś w katedrze łaciń. na cześć  
Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny o godz. 9 rano uroczy-  
sta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i  
procesją. — W kościele OO. Bernardynów o g. 9 wotywa  
do św. Antoniego Padewskiego.

**Muzea i biblioteki.** Zakład Narodowy im. Ossoli-  
ńskich. Biblioteka od godziny 11 do 1 z wyjątkiem dni  
świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł.,  
bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Tea-  
tralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo-  
bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte  
podziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni  
świąteczne od g. 10 do 1 popołudn. Biblioteka muzealna od  
g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uni-  
wersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2  
popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr.  
Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piąt-  
ki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). —  
Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trze-  
ciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblio-  
teka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i  
od 4 do 8 w niedziele i poniedziałek od 11 do 1. W święta  
uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe-  
go Tow. im. Szewczyński”. Codziennie od g. 2 do 6 pop.  
(oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodne-  
go Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9  
i od 3 do 7 w.

**Wystawy stałe.** Towarzystwo przyjaciół sztuk  
pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny  
10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal.  
Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Ma-  
ja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetle-  
niu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta  
30 h. W niedzielę 20 h. — Miejska wystawa okazów  
przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Bie-  
siadeckich. Wstęp wolny.

**Panoramy.** Kosciuszko pod Racławicami. Plac po-  
wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za  
opłatą.

**Teatry.** Teatr miejski. Dziś: „Naręczona na  
loteryi”, operetka Messagera. — Jutro: „Naręczona na  
loteryi”, operetka. Początek o godz. 7 1/2 wieczór.  
Teatr letni ludowy (ulica Kochanowskiego 1. 23).  
Dziś: „Balladyna”, tragedia Jul. Słowackiego. Początek  
g. 7 1/2 wieczór.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwato-  
ryum astronom. Politechniki) w d. 17 sierpnia b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	729.8	+12.6	W <sup>4</sup>	14.0	+18.6	+ 9.4
2 popoł.	729.6	+17.2	W <sup>4</sup>			
9 wiecz.	728.9	+12.4	SW <sup>1</sup>			

U w a g a: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

Pruskie koleje... w Galicyi!

**Kraków.** (Tel. wł.). W wstępnym artykule  
donosi „Czas“ co następuje o kolejach lokalnych  
Tarnopol-Zbaraż, Lwów-Podhajce, Podgórze-Myślenice  
i Lwów-Kamionka-Stojanów:

„Budowa jednej z tych projekto-  
wanych kolei, której celem było przedewszyst-  
kiem ulżenie nędzy w kraju, a której wykonanie  
wsparte ma być zasiłkiem sejmu w sumie 600.000  
kor. dostała się wobec ręce. Stało się to  
wbrew uchwale sejmowej z dnia 4 lipca 1901 r., bo  
ta udzieliła subwenyji pod tem zastrzeżeniem, że  
kapitał budowy ustanowi Wydział krajowy i że bu-  
dowa oddana będzie tylko w drodze publicznej lub  
ograniczonej licytacji.

„Mimo tak jasno postawionych warunków, bez  
porozumienia się z Wydziałem krajowym, budowę  
kolei Tarnopol-Zbaraż objęła z wolnej ręki i bez  
wyczekiwania na wydanie koncesyi na tę budowę  
firma „Eisenbahn-Bau- und Betriebs-  
Gesellschaft“ w Berlinie. Roboty są już  
rozpoczęte na gruntach, będących własnością stara-  
jącego się o koncesyę, lub wykupionych w drodze  
dobrowolnej ugody. Sejm zaskoczony faktem doko-  
nanym, sprawa jest zadecydowana, a zatem zapewne  
nie do uratowania. Rozpoczęła tę robotę  
i ukończy zapewne firma pruska.

„Wypada jednak zwrócić uwagę na budowę  
kolei Lwów-Podhajce t. j. na kwestyę, która właści-  
wie zjęta ta firma do działalności w Galicyi, bo

kęś to smaczny wobec prelimitowanych kosztów 15 1/2  
milionów koron. Obawa, aby i ta budowa nie dostała  
się obcym, jest dostatecznie usprawiedliwiona, dzięki  
poparciu firmy berlińskiej przez jednego  
z członków konsorcjum kolejowego, który  
w tym kierunku prowadzi rokowania.

„Sejm jednak ma tę sprawę zupełnie w ręce,  
tem pewniej, że rząd domaga się znacznego podwyż-  
szenia udziału kraju w kosztach budowy kolei. Już  
w samym Sejmie pojawiły się były w swoim czasie  
dwie wnioski o podwyższenie udziału kraju, Sejm  
jednak oba te wnioski (p. Małachowskiego i Schaetzla)  
odrzucał. Jeśli więc reprezentacja kraju ma w tym  
względzie zmienić swoje zapatrywanie, to chyba  
tylko pod warunkiem, że wykluczona będzie przy  
kolei Lwów-Podhajce niespodzianka, jaką zgotował  
krajowi koncercyonaryusz przy budowie kolei Tarnopol-  
Zbaraż.

„Dowiadujemy się nadto, że wrocławska  
firma Lenz et Comp. czyni zabieg o  
objęcie budowy projektowanej kolei  
z Podgórza do Myślenic; nadto starający  
się o koncesyę dla kolei Lwów-Kamionka-  
Stojanów obwoził po trasie reprezen-  
tantów firmy berlińskiej „Eisenbahn-  
Bau- und Betriebs-Gesellschaft“ w celu  
pozyskania jej do objęcia budowy i tej kolei.

„Tak więc czujność czynników do tego powo-  
łanych jest bardzo wskazana, bo tu rozchodzi się  
nie tylko o korzyści, obliczone na dalszą metę, przez  
uzyskanie nowej linii komunikacyjnej, lecz rozchodzi  
się także o pomoc doraźną, mającą na celu ulżenie  
tej nędzy, o której się tyle mówi i pisze. Z pienięd-  
zy, poświęconych na budowę linii kolejowych, winno  
jak najwięcej pozostać w kraju, a nie mogą one  
wzbogacać obcych, do tego firmy pruskie.“

## Przesilenie na Węgrzech.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). W sobotę był cesarz  
w Schönbrunnie, w niedzielę zaś o g. 8 rano przybył  
do Burgu, gdzie przyjął na audyencji arcyksięcia  
Franciszka Ferdynanda. Zaraz po tej audyencji  
arcyksiążę udał się do ministerstwa wojny, gdzie  
zabawił do godziny pierwszej. Po arcyks. Franciszku  
Ferdynandzie cesarz przyjął dra Koerbera na audyen-  
cyi, która trwała przeszło godzinę. O g. 1 w połu-  
dniu został szef sztabu generalnego hr. Beck tele-  
fonicznie powołany do cesarza, po ukończeniu zaś  
tej audyencji przyjął cesarz ministra wojny  
Pitreicha.

Około godziny 5 wieczorem powrócił cesarz do  
Schönbrunna. Dziś zabawi cesarz w Schönbrunnie,  
gdzie w kole najbliższej rodziny obchodzić będzie  
swoje urodziny. We środę udaje się monarcha do  
Budapesztu. Jak długo tam pozostanie, nie jest do-  
tychczas rzeczą ustaloną. W każdym jednak razie nie  
dłużej jak do 30 sierpnia, gdyż dnia 31 sierpnia  
przybywa do Wiednia król angielski Edward VII.,  
jako gość cesarza.

**Wiedeń.** (TBK.) Cesarz we środę popołudniu  
odjeżdża do Budapesztu.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Hr. Khuen-Hedervary  
przybył wczoraj ze swoich dóbr do Budapesztu i na-  
tychmiast zaprosił telefonicznie na konferencyę hr.  
Aleksandra Wekerlego. Konferencya odbyła się w klu-  
bie liberalnym w obecności dr. Lukacsa.

Stan przesilenia węgierskiego jest niezmienny  
a załatwienie prawdopodobnie w tym miesiącu już  
nie nastąpi.

**Budapeszt.** (TBK.) Węgierskie Biuro koresp.  
donosi, że cesarz począwszy od piątku przyjmie na-  
stępujące osobistości na audyencyach, celem zasię-  
gnięcia zdania o sytuacji: Prezesów obu Izb Sejmu,  
b. prezydenta ministrów, hr. Juliusza Szaparego,  
Aleksandra Wekerlego, bar. Dezyderego Banffyego,  
Kolomana Szella, Juliusza Andrassego, Stefana Ti-  
sze, Aleksandra Karolyiego, b. ministra spraw we-  
wnętrznych Hieronymiego, posła Emeryka Hodosse-  
go, prezesa partyi ludowej Jana Zichyego.

## Zabójstwo konsula rosyjskiego.

**Petersburg.** (TBK.) „Goniec urzędowy“ ogła-  
sza telegramy ministra spraw zagranicznych: Dnia 11  
bm. hr. Lambsdorf wystosował do rosyjskiego amba-  
sadora w Konstantynopolu następujący telegram:

„Ani ubolewanie wyrażone przez sułtana, ani

wizyta księcia Achmeda, ani kondolencye, złożone  
przez wielkiego wezyra, ministrów i innych dygnita-  
rzy nie są wystarczającym zadośćuczynieniem.

„Przy zamordowaniu Szczerbiny był car pobła-  
żliwym, ponieważ morderca był Albańczykiem, które  
to plenię powstało przeciw rządowi. Zbrodnia w Mo-  
nastyrze ma zupełnie inny charakter i wymaga naj-  
surowszej kary. Dlatego car rozkazuje odrzucić  
wszelkie czece obietnice. Stawia się następujące ża-  
dania: Bezwzględne, jak najsurowsze ukaranie mor-  
dery Rostkowskiego; uwięzienie i przykładne ukar-  
anie owego człowieka, który strzelał do powozu  
konsula. Natychmiastowe przedłożenie pozytywnych  
dowodów faktycznego wygnania walego z Monasty-  
ru. Niezwłoczne ostre ukaranie wszystkich odpowie-  
dzialnych za morderstwo urzędników cywilnych i woj-  
skowych“.

Prócz tego polecono ambasadorowi postawić  
następujące żądania w celu ogólnego uspokojenia wi-  
lajetu:

Należy natychmiast jak najostrej ukarać  
wszystkich tureckich urzędników, na których podbu-  
rzającą działalność wskazał kierownik rosyjskiego  
konsulatu w Skoplii, po podjętym wraz z austro-wę-  
gierskim konsulem objeździe wilajetu Kosowskiego.

Usunięty z urzędu Ismail Hakki, co do któ-  
rego działalności generalny inspektor Hilmi basza  
otrzymał korzystną opinię, ma być na swój urząd  
przywrócony. Natychmiast należy wypuścić na wol-  
ność wieśniaków, którzy przed konsulami Rosyi  
i Austro Węgier poczynili zeznania o okrucieństwach  
Turków, i za to zostali uwięzieni. Należy natych-  
miast usunąć i ukarać urzędników administracyjnych,  
których nadszycia w Salonice i Prizrend wykryte.  
Wreszcie należy niezwłocznie w etacie żandarmeryi  
i policyi zamianować zagranicznych oficerów w celu  
koniecznego uspokojenia pokojowo usposobionej lu-  
dności i przywrócenia porządku według ustaw.

Dnia 12 bm. telegrafował hr. Lambsdorf do  
rosyjskiego agenta dyplomatycznego z Bułgarii co  
następuje: Rząd carski nie może pozostawić za-  
mordowania Rostkowskiego bez należytej kary i wy-  
dał już dyspozycyę w celu uzyskania odpowiedniego  
zadośćuczynienia. Jak po zamordowaniu Szczerbiny  
żądano stłumienia ruchu powstańczego, wówczas  
rząd Albańczyków, tak i teraz wystosowaliśmy do  
rządu tureckiego żądanie surowego ukarania wszyst-  
kich władz wojskowych i cywilnych, które wiune  
były okrucieństw na chrześcijańskiej ludności. Mini-  
ster nakłada jednak zastępcy dyplomatycznemu obo-  
wiązek postarania się o to, aby energicznego nacisku  
Rosyi na Konstantynopol ani rząd bułgarski, ani  
macedońskie komitety nie tłumaczyły sobie jako  
zmiany politycznego programu, przedstawionego  
w rządowych komunikatach.

Byłoby to niebezpieczną omyłką ze strony Buł-  
garii — przyjmować zarządzenia Rosyi, jako popar-  
cie rewolucyjnej agitacyi komitetów, których zbro-  
dnicza działalność jest nieustannie przeszkodą w uspo-  
kojeniu wilajetów a zarazem we wprowadzeniu pro-  
jektowanych reform. Ze sprawozdań rosyjskich kon-  
sulów wynika, że spokojna chrześcijańska ludność  
nie mniej cierpi od rewolucyjnych band, jak od roz-  
bojów i zbrodni Turków.

Te okoliczności dowodzą konieczności stanow-  
czego przeciwdziałania ze strony bułgarskiego rzą-  
du w celu stłumienia zamieszek na Bałkanie.

**Konstantynopol.** (TBK.) O wyroku sądu wo-  
jennego w Monastyrze i jego wykonaniu zawiadomio-  
no oficjalnie tutejszą ambasadę rosyjską a za pośred-  
nictwem tureckiej ambasady w Petersburgu — rząd  
rosyjski. W Porcie i w kołach dyplomatycznych spo-  
dziewają się, że Rosya zadowolony się tem zadośćuczyn-  
ieniem oraz ofiarowaniem odszkodowania i nie wy-  
zyska tego smutnego zajścia, zwłaszcza, iż koła Yil-  
diz-pałacu skłonne są spełnić ewentualnie dalsze je-  
szcze żądania.

**Konstantynopol.** (TBK.) Porta nie opiera  
się więcej przy twierdzeniu, jakoby konsul Rost-  
kowski żandarma wypoliczkował. Takie przedsta-  
wienie rzeczy zawierało doniesienie z Monastyru.  
Według rosyjskich informacji jest wiele danych,  
że zamach na konsula był wynikiem spisku. Nieod-  
danie konsulowi ukłonu było, zdaje się, umyślnie  
inscenizowane, gdyż znano pełnego temperamentu  
konsula. Ponadto miały być na drodze do Monasty-  
ru przygotowane jeszcze dwie dalsze zasadzki na  
Rostkowskiego.

**Konstantynopol.** (TBK.) Wdowa po Rostkowskim odesłała generalnemu inspektorowi, Hilmi baszy turecki order męża, oraz swój własny order: Szefakat.

## Powstanie macedońskie.

**Konstantynopol.** (TBK.) Koło Dijavat, (20 km. na zachód od Monasturu) odbyła się przed kilku dniami dłuższa, bardzo gwałtowna walka pomiędzy wojskiem tureckim a bandą, która poniosła klęskę. Ponieważ jednak wojsko tureckie odeszło, obsadziły bandy przesmyk Dijavat onegdaj ponownie.

Walki o Derdje, na zachód od Kruszewa, podobno trwają dalej. Wojsko, które wskutek odebrania powstańcom Kruszewa zyskało wolną rękę, będzie posłane do Derdje. Według tureckich doniesień wzmocnione wojska odnoszą wszędzie zwycięstwa. Teren operacyjny band z każdym dniem maleje.

**Konstantynopol.** (TBK.) Do Yildiz-Pałacu nadeszły znów depesze od Mahometana z monastyrskiego wilajetu, z zażaleniem na gwałty komitetu i prośbą, aby Mahometan uzbrojono i wysłano przeciw bandom i komitetom. Turcy i Albańczycy z różnych miejscowości wilajetu wysłali również depesze, zawierające groźby, że atakowani sami dokonają zemsty, gdyby nie otrzymali pozwolenia na zbrojne wystąpienie. Porta stara się poważnie o uspokojenie wzburzonych umysłów.

**Konstantynopol.** (TBK.) Ambasadorowie angielski i francuski zaproponowali swym rządowi wysłanie swoich attachés wojskowych do wilajetu monastyrskiego w celu zasięgnięcia informacji.

**Konstantynopol.** (TBK.) Ambasador austriacko-węgierski, hr. Calice, ponownie poczynił energiczne kroki, aby uzyskać skuteczną ochronę wschodnich linii kolejowych.

Wedle urzędowych wiadomości tureckich Kruszewo nie zostało zdobyte. Owszem oddziały powstańcze się cofnęły i obwałowały się w innym miejscu, które również otoczono. Jak się zdaje Turcy, chcąc uniknąć większego rozlewu krwi, sami umożliwili wycofanie się powstańcom z Kruszewa.

Generalny inspektor w sprawach reformy Hilmi-basza donosi, że dla ochrony konsulatów postawił warty i polecił, aby konsulom, gdy wychodzą z domu, towarzyszyły eskorty. Wedle informacji Porty, w ostatnich dniach nie było żadnych znaczniejszych utarczek z powstańcami. We wsi Żive, okręgu Kastoria, obróconej niemal zupełnie w perzynę przez powstańców, wojska tureckie miały rozprószyć powstańców.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) W Derdje panuje wśród ludności ogromne wzburzenie z powodu zamordowania dwóch notabłów tureckich. Władze odebrały ludności wszelką broń. Ludność bułgarska ucieka w góry. Turcy plądrują, rabują i palą.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Z Monasturu donoszą, że pod Bitolie odbyła się krwawa potyczka. Straty po obu stronach są znaczne.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Linia kolejowa na przetrzeni Salonika-Skoplje została wczoraj wieczorem obsadzona wojskiem. Koło Koprelle rzucali powstańcy na pociąg bomby dynamitowe. Kilka osób zabitych. W 10 kilometrach od stacji Vardar został pociąg wysadzony w powietrze. Pociąg pomocniczy nie mógł odejść z Keprelle. Wojsko rozproszyło bandy. W kilku miejscach znaleziono nieeksplozowane bomby dynamitowe, które miały napisy bułgarskie, z czego wnoszą, że wszystek dynamit i proch pochodzi z Bułgarii.

**Salonika.** (Tel. wł.) W ciągu nocy z piątku na sobotę natknął pociąg wojskowy idący z Saloniki do Skoplje na minę dynamitową. Mina eksplodowała, przyczem dwaj żołnierze zostali ciężko zranieni. Drugi pociąg rekonesansowy, który wyszedł ze Skoplje, został również przez minę dynamitową uszkodzony. Jeden żołnierz został zabity, 4 ciężko zranieni, trzej zaś zginęli zupełnie bez śladu. Ponieważ także i połączenie telegraficzne zostało uszkodzone i przerwane, przeto bliższych szczegółów co do tej katastrofy na razie brakuje. Zniszczony pociąg wojskowy został tymczasowo zatrzymany w Skoplje. Dyrekcja kolei wschodnich zamierza postawić wniosek, aby na razie wstrzymać ruch pociągów, tudzież zatrzymać wszelką służbę kolejową między Saloniką a Skoplje.

**Salonika.** (Tel. wł.) Pociąg osobowy, który odszedł stąd wczoraj rano, wykoleił się przy 48 kilometrze. Dwie osoby ciężko ranne. Przyczyna wykolejenia dotąd niezbadana, przypuszczają jednakże powszechnie, że wykolejenie to spowodowali powstańcy. Pociągi, które przewozić będą podróżnych, kursować będą odąd tylko w dzień, wojskowe zaś pociągi poprzedzać będzie zawsze lokomotywa rekonesansowa.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Pociąg osobowy, który wczoraj odszedł ze Saloniki do Skoplje został w odległości 42 kilometrów od stacji Amato, wysadzony w powietrze. Liczba trupów i rannych jest bardzo wielka, dotychczas jednakże dokładnie nie obliczona.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Na dworcu tutejszym wykryto znów kilka skrzyń patronów karabinowych, które za pośrednictwem firmy eksportowej wiedeńskiej Cohn i Mittler, zostały wyeksportowane do

Sofii. Patrony te wykryto przypadkowo w ten sposób, że w jednej skrzyni wieko się rozluźniło a ze skrzyni wypadł patron. Posyłkę tę nadano jako gwóźdź. Austriacko-węgierskie władze graniczne szukają za poręcznikiem bułgarskim Zagorowem, który dotąd przebywał w rozmaitych miejscowościach, głównie zaś w Belgradzie i Zemuniu, dokąd sprowadzał broń i amunicję dla bułgarskich i macedońskich komitetów powstańczych.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Donoszą, że konsul rosyjski w Salonice, Giers, od kilku dni już gdzieś zaginął.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą ze Skoplje, że tamtejszy konsul rosyjski Mandelstam został w mieście Pisolia zastrzelony. Oficjalne potwierdzenie tej wiadomości jeszcze nie nadeszło.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Ze Skoplje donoszą tu, że ludność serbska przyłącza się masami do powstańców. Pewien pop, niosąc przed sobą chorągiew, na której wyhaftowany jest wizerunek Matki Boskiej i krzyż, idzie od wsi do wsi i nakłania ludność do powstania.

## Śmierć turysty w Tatrach.

**Kraków.** (Tel. wł.) O tragicznej śmierci młodego akademika, Lustgartena, w Tatrach, otrzymuje „Nowa Reforma“ szereg szczegółów, które dokładnie przedstawiają fatalny wypadek.

Dnia 9 bm. wyruszyli z Zakopanego trzej młodzi turyści, pp. Ostrowski i Neufeld z Warszawy, oraz Władysław Lustgarten z Krakowa, na kilkodniową wycieczkę ku węgierskim Tatom, obierając drogę przez Polski Grzebień, Gierlach, dolinę Kolbachu na Łomnicę. Całą tę wycieczkę odbyli bez przewodnika. — W schronisku Therego zapisali się do księgi turystów, a na Łomnicy pozostawili bilety wizytowe, stwierdzające ich obecność na szczycie. Pod podpisem Lustgartena widnieje dopisek wielkimi literami: „Bez przewodnika! Idziemy przez Łomnicę do Zielonego stawu pod Łomnicą“. — Dotarłszy na Łomnicę, oświadczyli Ostrowski i Neufeld, że wracają do Zakopanego tą samą drogą, którą przysli, natomiast Lustgarten uparł się, że zejdzie inną, znacznie krótszą, ale i karkołomną drogą od Kezmarskiego stawu. Droga ta, dostępna tylko dla najlepszych „taterników“, należy do najtrudniejszych, jest to bowiem wąska ścieżyna wzdłuż stromego zboku.

Zdaniem znawców Tatr, zaledwo pięciu ludzi odważyło się dotąd na przejście tą stroną. Lustgarten o ścieżce tej słyszał — ale widocznie nie zdawał sobie sprawy z trudności zadania, przechodzącego jego siły i umiejętności chodzenia nad przepaściami.

Nastąpiło pożegnanie z towarzyszami i Lustgarten poszedł sam. Gdy dotarł do połowy zejścia od węgierskiej strony, zgubił widocznie ślad wąskiej drogi i natrafiwszy na głąb ścianę skały z niej z wysokości 300 metrów spadł w dolinę tak zwaną „Wielką albo Dziką Papyrusową“ między grzbieciem „Durnego“ a Łomnicą. Stało się to w poniedziałek dnia 9 b. m. w godzinach wieczornych.

We środę, dnia 12 b. m., powracali tą rzadko przez turystów uczęszczaną doliną pp.: dr. Jordan z Budapesztu, Englisch i dr. Nowicki z Krakowa, oraz p. Janusz Chmielowski, syn profesora Chmielowskiego, w towarzystwie przewodnika Klimka Bachledy. U wejścia do doliny, pod skalistą ścianą, na stoku pola śniegowego, spostrzegli przewodnik Bachleda leżącego człowieka. W tej chwili całe grono udało się na miejsce. Zszpecona do niepoznania twarz leżącego, krwawe plamy na śniegu, rozbita czaszka i poszarpane ubranie, nie pozostawiały wątpliwości, że są to zwłoki turysty, który padł ofiarą katastrofy górskiej. Ubranie na umarłym było nasiąknięte wodą, widocznie wskutek deszczu, który padał przez dzień cały. Śmierć nastąpić musiała co najmniej przed 48 godzinami. Po upadku zmarły widocznie żył czas jakiś, gdyż w kieszeni znaleziono chustkę skrawioną, którą się obcierał, a na śniegu kilka śladów stóp.

Z papierów przy nim znalezionych dowiedziano się, że zmarłym jest Władysław Lustgarten, znany osobieście dwom z uczestników wycieczki. Ciało nieszczęśliwego okryto płachtą aż do zejścia w dół, poczem całe grono powróciło do Smokowca i stąd wysłało zawiadomienie o wypadku do Towarzystwa Tatrzańskie z zapytaniem o los dwóch towarzyszy Lustgartena, którzy pozostawili swe bilety na Łomnicy.

Gdy z Zakopanego nadeszła odpowiedź, że Ostrowski i Neufeld powrócili, wyruszyła z Smokowca ekspedycja węgierska złożona z 5 węgierskich przewodników, dwóch żandarmów i lekarza dr. Müllera. Zdaniem dr. Müllera zwłoki leżały w dolinie przez całą noc i pół dnia. Przy zmarłym nie znaleziono ani zegarka, ani pieniędzy, ani żadnego przedmiotu wartościowego. Przewodnicy sądzą, że przy schodzeniu ze skalistego zbocza Łomnicy odrzucił on tam pelerynę i worek z prowiantami jako zawadę, reszta przedmiotów mogła mu wypaść z kieszeni przy staczaniu się w przepaść.

Zwłoki nieszczęśliwego turysty — ofiary własnej nieostrożności — przewiezione zostały do Kezmarku, skąd sprowadzone będą do Krakowa.

## Nowy prezydent Śląska.

**Berlin.** (TBK.) „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że starszy prezydent w Hessen-Nassau, Zedlitz-Trütschler, ma zostać starszym prezydentem Śląska.

## Gal. Tow. naftowe.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Prezydent ministrów zatwierdził zmianę statutów Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego, uchwaloną na generalnem zgromadzeniu akcjonariuszów.

## Zjazd rolniczy czeski.

**Pardubice.** (T. wł.) Odbył się tu zjazd agraryszów z Czech, Moraw i Śląska, na którym jako referenci przemawiali postowie Kubr, Praszek, Zazworka i inni. Przyjęto rezolucję, w której zgromadzeni protestują przeciw sprowadzaniu obcego zboża do państwa, domagają się reformy handlu zbożem, tudzież wzywają rząd do zaprowadzenia jednolitej kilometrowej niższej taryfy na kolejach, dla przewozu produktów rolnych. Zgromadzeni domagają się także zaprowadzenia cła ochronnego.

## Rosya przeciw Turcyi.

**Petersburg.** (TBK.) „N. Fr. Presse“ donosi, że do Sebastopola zawinęła eskadra złożona z 4 pancerników, 4 statków do niszczenia torpedów i 6 łodzi wybuchowych, gotowa do odjazdu na wody tureckie.

## Po katastrofie tramwajowej.

**Paryż.** (TBK.) W lokomotywie pociągu kolei podziemnej Metropolitaine powstał wczoraj popołudniu nieznaczny pożar. Nie było żadnego nieszcześnie wypadku pomimo paniki wśród podróżnych. Prace około naprawienia linii, na której wydarzyła się wielka katastrofa, są ukończone. W najbliższych dniach ruch będzie na nowo podjęty.

## Anarchiści.

**Madryt.** (TBK.) Wobec mającego się niedługo odbyć meetingu anarchistów otrzymali wszyscy prefekci polecenie wydalania wszystkich cudzoziemców, którzy nie mają pozwolenia na pobyt.

## Król angielski w Marienbadzie.

**Marienbad.** (Tel. wł.) Gościom kąpielowym i publiczności tutejszej rozdano wczoraj drukowane kartki następującej treści: „Uprasza się uprzejmie, ale z całą stanowczością publiczność tutejszą, aby natręctwem swoim nie dokuczala królowi angielskiemu, lecz umożliwiła mu spokojnie odbyć kurację. Zbytnią ciekawość niemiłą jest wysokiemu gościowi. Podp. Urząd gminny“.

Odezwa ta odniosła skutek. To też król Edward przechadzał się spokojnie z kubkiem w rękę w towarzystwie swoich adiutantów.

## Ks. Ferdynand okradziony.

**Budapeszt.** (Telegr. wł.) Policja w Miskolczz uwiadomiła policję tutejszą, że z wagonu kolejowego, w którym znajdowały się rzeczy ks. bułgarskiego Ferdynanda, zginęła skrzynia pełna drogiego srebra. Wartość skradzionych rzeczy ma być ogromna. Wszelki ślad sprawy tej kradzieży zaginął.

**Wiedeń.** (TBK.) We wczorajszym ciągnięciu 3 proc. losów kredytowych ziemskich z r. 1880 (Bodencredit), padła główna wygrana 90.000 kor. na s. 3986 nr. 13, 4000 k. na s. 9429 nr. 57. Po 2000 k. s. 680 nr. 96 i s. 1605 nr. 44.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Według dotychczasowych dyspozycji, car udaje się na manewry wojskowe, gdzie zabawi 3 dni. Dnia 1 września rozpoczyna się wielkie łowy dworskie, w których weźmie udział także niemiecki następca tronu, poczem car udaje się na uroczystość weselną do Karlstadtu a stamtąd w podróż do Rzymu.

**Petersburg.** (T.B.K.) Carstwo odjechali na manewry w pobliżu Pskowa.

## Wiadomości bieżące.

— **Gimnazjum polskie w Cieszynie.** Czytamy w „Gazecie Narodowej“: „Z powodu wystąpienia „Nowej Reformy“ z alarmującą wieścią, że upaństwowienie polskiego gimnazjum w Cieszynie ulegnie zwłocze, udaliśmy się po wyjaśnienia do decydującego miejsca w Wiedniu i otrzymaliśmy następującą odpowiedź telegraficzną: Upaństwowienie gimnazjum w Cieszynie definitywnie dokonane“.

— **Mianowanie i przeniesienie.** Prezydent ministrów mianował adjuunkta sądowego, Stanisława Wyrobka, zastępcę prokuratora państwa w Nowym Sączu; przeniół adjuunkta sądowego, Józefa Pragłowskiego, ze Stanisławowa do Tarnopola.

— **Wiadomości osobiste.** Dyrektor Galicyjskiej Kasy oszczędności dr. Jan Steczkowski, powrócił z urlopu i z dniem dzisiejszym obejmuje urządowanie.

— **Powrót kolonistów z Huty korostowskiej** nastąpi dnia 20 bm. tj. we czwartek o godz. 1 m. 10 popołudniu (czas kolejowy). Uprasza się rodziców ewentualnie opiekunów kolonistów o przybycie w tym czasie na dworzec główny celem odebrania działwy.

— **Karambol kolei z wozem.** W ul. Leona Sapiehy najechał wczoraj drążkarz Natan Puder na wóz kolei elektrycznej nr. 10 i uszkodził go dyszlem

□ **Złoczów.** (Parafialny wiec ludowy.) Piszą nam d. 16 b. m.: Założone w roku bieżącym w Złoczowie „Polskie Towarzystwo narodowe“ mające za zadanie obronę polskich interesów, w powiecie złoczowskim, urządziło dnia 15 sierpnia br. w dzień uroczystości Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi, z okazji odpustu przy kościele białokamienieckim — parafialny wiec ludowy polski w Białokamieniu. Na wiec ten przybyło kilkadziesiąt osób ze Złoczowa i Oleska i przeszło 600 włościan polskich, zamieszkałych w parafii białokamienieckiej.

Po zagajeniu wiecu i wyborze prezydium przemawiali do zebranych włościan: Ks. Włodarczyk, który wykazał, że miłość ojczyzny jest nakazaną i usświęconą przez Chrystusa i zachęcał obecnych, aby zawsze i wszędzie czuli się Polakami, kochali swą ziemię i język i żyli w harmonii i zgodzie.

Prof. Stepien ze Złoczowa w porywającej, prześlicznej mowie wykazał przedstawieniem życia i dzieł bohaterskiego króla Jana III., niegodziwość potwarzy, rzuconej na niego na wiecu ruskim w maju r. b. w Złoczowie, jakoby ten pobożny król kazał dwustu ruskim chłopom z Woroniak ściąć głowy na zamku złoczowskim — a zebrani włościanie z zapalem zaprotestowali jednoznacznie przeciw temu bluźnierstwu. Włościanin Stan. Kwiecień z Uszni opowiedział wrażenia z wycieczki włościan polskich do Krakowa i zaklinał zgromadzonych, aby nigdy nie zaparli się swojej polskiej narodowości. Prof. Lewek ze Złoczowa, mówił o solidarności narodowej i nawoływał zgromadzonych do wychowywania dzieci po polsku, mówienia do nich tylko w polskim języku, do licznego uczeszczenia do czytelni polskich, do zakładania kaplic i uczeszczenia na polskie nabożeństwa, a w końcu zachęcał do zgody i przystępowania do polskiego Towarzystwa narodowego. P. Duleba ze Lwowa, inspektor Kolei rolniczych, wykazywał korzyści z zakładania po wsiach Kolei rolniczych i zachęcał zgromadzonych do zakładania ich. Włościanin Michalewski ze Skwarzawy, zachęcał zgromadzonych włościan do solidarnej pracy i dziękował wszystkim, którzy pracują nad uświadomieniem ludu polskiego. Zgromadzeni włościanie uchwalili szereg rezolucji, mających za przedmiot przestrzeżenie mowy polskiej w rodzinie, pilne uczeszczenie do czytelni, zakładanie kaplic i Kolei rolniczych po wsiach, parafii białokamienieckiej, a na zakończenie ks. kanonik Piątkowski z Oleska, jako przewodniczący wiecu zachęcał zgromadzonych, aby powzięli uchwały starali się w czyn wprowadzić. Po odśpiewaniu pobożnej pieśni, rozeszli się zgromadzeni w podniosłym nastroju. Jak słychać podobne wiece parafialne odbędą się wkrótce w Olesku, w Olejowie i w Złoczowie.

□ **Dolina.** (Stosunki szkolne. — Archiwum miejskie. — Lodownia szpitalna. — Koncert na dochód Sokola.) Korespondent nasz donosi nam dn. 10 bm.: Tygodnik stanisławowski „Goniec Kresowy“ rozpatruje w wyczerpującej artykule gospodarke szkolną inspektora okręgowego ks. Nawrockiego. Z artykułu tego ubarwionego licznymi faktami, okazuje się, że p. inspektor kieruje się w swej urzędowej działalności polityką partyjną, którą w myśl wywodów „Gońca“ można by napiętnować jako rządy ukraińsko-ruskie. Po słowie naszego powiatu ks. Bohaczewski i dr. Kos powinni się lepiej z tym artykułem zaznajomić, a z pewnością mniej by atakowali „rządy polskie“ w naszym powiecie, co czynią przy każdej sposobności, a natomiast nabraliby zdrowego pojęcia o rządach ruskich. Godzi się też artykuł wspomniany polecić uwadze członków Rady szkolnej krajowej i okręgowej a przede wszystkim p. namiestnika.

Dolina, która nosi tytuł miasta „królewskiego wolnego“, nie ma żadnych do tego tytułu odnoszących się dokumentów. Że istotnie jest miastem królewskim, wolnem, w to nikt nie wątpi, dziwi nas tylko, że podczas, gdy inne miasta już dawno uporządkowały swe archiwa i postarały się o zebranie materiału historycznego dla siebie ważnego, Dolina nie jeszcze w tym względzie nie zrobiła. Ma wprawdzie i Dolina cenne zabytki archiwalne, te jednak butwieją bądźto na strychu budy magistrackiej, bądźto spoczywają w żelaznej kolumnie w sali radnych. O ich uporządkowaniu a nawet o spisaniu inwentarza nikt dotąd nie pomyślał. Między innymi są tam księgi ławników z 17 jeszcze stulecia, jest „zwierciadło saksońskie“, czyli kodeks prawa miejskiego, powinny więc być i przywileje, nadane miastu przez królów polskich. Część aktów zginęła bezpowrotnie, albo znajduje się w prywatnych rękach. I tak nader cenne zabytki pochodzące z archiwum miejskiego posiada p. Roman Lewicki w Jasieniu, synu Stanisława, byłego sekretarza magistratu. Rada gminna powinna gorliwie się zająć archiwum miejskim i po przyprowadzeniu go do ładu, otworzyć je dla naukowego użytku, w przeciwnym bowiem razie okaże brak najmniejszego pietyzmu dla przeszłości miasta, co więcej, stanie się powodem, iż niejedną ciekawą szczegół historyczny ujdzie baczności dziejopisarza. — W poprzedniej swej korespondencji z Doliny wspomnieliśmy o gospodarce „szpitalnej“ naszej reprezentacji powiatowej. Gospodarke tę scharakteryzujemy jeszcze lepiej, podając do wiadomości czytelników „Słowa Polskiego“ fakt, o którym niedawno dowiedzieliśmy się. Oto, mimo, iż o otwarciu szpitala powszechnego w Dolinie mowy być jeszcze nie może, lodownia szpitalna była już dwukrotnie lodem zapelniana. Tak lód tamtegoroczny jak i tegoroczny stopniał bezużytecznie, a z nim stopniały też i krwawe dodatki do podatków za lód zapłacone. Jeden tylko dostawca lodu, który w bliskich pozostaje stosunkach z mia-

rodajnymi sferami powiatu, tryumfuje, osiągnąwszy łatwy zysk za dostawę „stopionego“ lodu z pobliskiego stawu. — „Koncert gramofonu“, urządzony dnia 9 bm. na dochód „Sokola“, przyniósł, mimo bardzo niskiego wstępnego, 20kor. czystego dochodu. „Ziarnko do ziarnka a będzie miarka“.

□ **Brodz.** (Powrót więźnia. — Nowy dyrektor.) Piszą nam d. 10 b. m.: Przed rokiem uwięzili na granicy władze rosyjskie tutejszego mieszkańca, Skomorowskiego i dopiero onegdaj wypuścili go, czy też im uciekł. Wróciwszy przedewszystkiem udał się do fryzjera, aby u niego zostawić ogromnie długie włosy, które przez czas więzienia urosły mu tak, że obawiał się, że swą i dziecię wyglądem swym przerazi. — Nowy dyrektor gimnazjalny, znany dobrze lwowskiej publiczności, p. Schirmer, przybył do Brodów i objął już urzędowanie.

△ **Praca inżyniera Polaka.** Z Tullu otrzymujemy list następujący: Dzienniki wiedeńskie z dnia 9 bm. podają oficjalną notatkę o przesunięciu mostu kolejowego kolei Franciszka Józefa na Dunaju w Tullu obok Wiednia. „Extrablatt“ pisze nawet o cudzie świata w Tullu. W rzeczywistości była to praca bardzo wielka tak pod względem opracowania szczegółowego projektu, jakoteż i przeprowadzenia dotyczących robót na miejscu.

Jedno i drugie przeprowadził p. Henryk Orzechowski, Polak jednakże nazwisko jego mylnie podano w dziennikach i nazwano go z czeska Orzykowskim. P. Orzechowski pochodzi z okręgu krakowskiego, pozostaje jako inżynier od lat 23 w zakładzie budowy mostów i konstrukcyj żelaznych arcyks. Fryderyka w Karlshütte obok Frydka na Ślązku. Jedną z większych podobnych robót przeprowadził inżynier Orzechowski przed 6 laty w Niżniowie, przesuwając przesał mostu kolejowego na Dniestrze, w stanisławowskiej dyrekcji na znaczne (do 200 metrów) odległości. Roboty te wówczas bardzo zainteresowały koła fachowe i zapewne po dziś dzień pozostały w pamięci.

#### Zmarli:

We Lwowie: Marcela z Jaworskich Wierzbicka, wdowa po urzędniku skarbowym lat 102. — Marya z Kostkiewiczów Winiarska, żona oficera dyrekcji skarbowej, lat 26. — Józefa Sahankowa, wdowa po rzeźniku, lat 74. — Gustaw Müller, członek orkiestry teatru miejskiego we Lwowie, lat 69 — Józef Jaksza Gryf Małachowski, b. właściciel dóbr ziemskich, lat 75.

W Piwnicznej: Karol Karol Kurz, prof. krakowskiej szkoły realnej.

W Zborowie: Michał Sas Krupicki, żołnierz polski z r. 1863, lat 60.

## Wycieczki geologów po kraju.

Szczawnica, 14 sierpnia.

Gromadka geologów, która przybyła do nas 10 b. m. wieczorem, dopiero dziś rano opuściła Szczawnicę, udając się w Tatry. Uczestnicy wycieczki pierwszego dnia pobytu w Szczawnicy wiedzali Czorsztyn i Pieniny, drugiego jeździli do Jaworek, w trzecim zaś dniu badali bliższe okolice Szczawnicy, ciekawe pod względem geologicznym. Przewodził wycieczkę prof. Uhlig, doskonały znawca Tatr i Pienin, brali zaś w niej udział uczeni różnych narodowości: Niemcy, Szwajcarzy, Francuzi, Anglik, Norwegczyk, Rosyanin, Rumun i t. d. Wszyscy, zwłaszcza Szwajcarzy, zachwycali się głośno pięknosciami Pienin, a po cichu zapewne krytykowali nasze niedołęstwo, że nie umiemy z tych darów przyrody korzystać.

Wczoraj wieczorem, w sali restauracji Oleksgo odbył się na cześć uczestników wycieczki bankiet, urządzony staraniem Akademii, która delegowała na przyjęcie gości prof. Kostaneckiego. Pierwszy przemawiał po niemiecku prof. Uhlig, uzasadniając bardzo zrezygnowany toast na cześć cesarza. Następnie w imieniu Akademii witał gości po francusku prof. Kostanecki.

Jeden z uczestników wycieczki, Francuz, którego nazwiska dokładnie dowiedzieć się nie mogłem, wymownie przedstawił żywotność i pracę naukową Polaków i wniósł toast na cześć akademii. W dozwolonym przemówieniu Norwegczyk, prof. Tornebem wyraził uznanie prof. Uhligowi. Przy końcu uczt zabral głos dzierżawca źródeł i zakładu górnego, p. Wiśniewski i wręczył prof. Uhligowi album pamiątkowe Szczawnicy.

Oprócz uczestników wycieczki brały udział w uczcie i zaproszone osoby. Z urzędu jako przedstawicieli nauki zaproszono ordynujących w Szczawnicy lekarzy, nawet tych, którzy z nauką nie mają nic wspólnego. Natomiast pominięto z grona gości kilka osób, których obecność na uczcie, ze względu na ich wiadomości specjalne lub rodzaj zajęcia (np. inżynierowie górnicy) mogła być właśnie dla ciekawych geologów bardzo pożądaną.

Po bankiecie długi czas jeszcze swobodnie rozmawiano przy cygarach i kawie. Goście, zwłaszcza Szwajcarzy, zachwycali się znowu Pieninami i lekko krytykowali naszą niezaradność. Jeden z nich, zdaje się Rumun, paleontolog Stefanescu dziwił się, że pijamy w Szczawnicy i wogóle w Polsce Giesshüblera, mając takie doskonałe wody alkaliczne w miejscowym źródle „Jana“ i w Krościenku. Istotnie, po drugiej stronie Dunaju w miejscowościach leżących węgierskich nie podają Giesshüblera, tylko

miejsceową, trzy razy tańszą „Słotwinke“ (woda ze źródła w Słotwince).

Jednocześnie z uczcą odbył się wczoraj w sali dworca zakładowego „reunion“, urządzony staraniem dr. Kazimierza Kruszyńskiego, z przeznaczeniem dochodu na Koło lwowskie Towarzystwa Szkoły Ludowej imienia T. T. Jeża, a mianowicie na budowę szkoły w Konopnicy. Pomimo deszczu, który formalnie lał strumieniami przez całe popołudnie do późnego wieczora, zabawa doskonale się udała.

n... i...

#### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Korespondent przygodny w Lubieńcach. Radzimy zwrócić się z zażaleniem wprost do dyrekcji kolejowej.

„Mieszczanin“ w Nowem Mieście. Anonimowych listów nie uwzględniamy.

## W naszej Administracji złożyli:

#### Dla powodźian:

Fr. Guca, dochód z festynu w Sołotwinie, 70<sup>21</sup> kor., składka kuracjuszków w dniu imienia dr. Tar-nawskiego w Kossowie 20 kor.

#### Dla Koła Pań T. S. L. we Lwowie:

Z Topolnicy L. R., I. Cz., A. A. i M. Cz., zamiast wieńca dla ś. p. Rozalii Szatkowskiej 10 kor.

#### Dla uwięzionych Górnolazaków:

F. i K. z Nahujowie Kubicki 2 kor.

## Na gimnazjum polskie w Cieszynie

złożyli w naszej administracji:

Składka kuracjuszków w dniu imienia dra Tar-nawskiego w Kossowie 34 kor.

W roku bieżącym złożono w naszej administracji na powyższy cel razem z poprzednio wykazanemi **koron 5839 14.**

## Depenze handlowe.

Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 18 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popół. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 659<sup>—</sup>, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 729<sup>—</sup>, Akcje anglo-banku 273<sup>—</sup>, Akcje Unionbanku 525<sup>—</sup>, Akcje Länderbanku 409<sup>50</sup>, Akcje Bankvereinu 474<sup>—</sup>, Akcje Bodencredit 919<sup>—</sup>, Akcje gal. Banku hipotecznego 536<sup>—</sup>, Akcje kolei państwowych 664<sup>50</sup>, Akcje kolei południowych 78<sup>50</sup>, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 423<sup>—</sup>, Akcje kolei półn. 5440 Akcje kolei czern. 578<sup>—</sup>, Akcje Alpiny 364<sup>—</sup>, Akcje Rima Muranyi 454<sup>25</sup>, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1655<sup>—</sup>, Akcje Fabryk broni 360<sup>—</sup>, Akcje tureckie tytoniowe 362<sup>—</sup>, Akcje Galic. Karpac. Tow. napatowego 1035<sup>—</sup>, Oblig. węg. ind. 98<sup>50</sup>, Renta majowa 100<sup>25</sup>, Austr. Renta koronowa 100<sup>55</sup>, Węg. Renta koron. 98<sup>70</sup>, 56 l. Listy Tow. kred.ziem. 98<sup>75</sup>, 4 proc. listy Banku kraj. 98<sup>75</sup>, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> proc. listy Banku kraj. 102<sup>25</sup>, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102<sup>—</sup>, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98<sup>20</sup> 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> proc. listy Banku hip. 101<sup>35</sup>, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111<sup>20</sup>, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 100<sup>20</sup>, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99<sup>35</sup>, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96<sup>85</sup>, Losy tureckie 119<sup>50</sup>, Mark. 117<sup>40</sup>, Ruble 253<sup>—</sup>, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie: po słabym przebiegu zamknięcie utrzymane z powodu podwyżki papierów tureckich.

**Berlin**, 18 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 207<sup>—</sup>, Staatsbahny 142<sup>25</sup>, Disconto Comandit 187<sup>25</sup>, Berlin Tow.handl. 153<sup>75</sup>, Laura 224<sup>75</sup>, Bohumery 182<sup>50</sup>, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216<sup>10</sup>, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 131<sup>—</sup>, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 179<sup>40</sup>, Kolej Marlenburg-Mławka —, Konsolidacja 387<sup>75</sup> Lombardy 16<sup>50</sup>, Kolej Henry 106<sup>40</sup>, Niemiecki bank narodowy 119<sup>40</sup>, Kanada Preferred 121<sup>90</sup>, Akcje żeglugi hamburskiej 103<sup>25</sup>, Kurs warszawski 215<sup>80</sup>

**Budapeszt**, 18 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120<sup>—</sup>, Węgierska renta koronowa 98<sup>80</sup> Węgierski bank kredytowy 73<sup>50</sup>, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 511<sup>—</sup>, Węg. bank eskontowy 453<sup>50</sup>, Austriacki bank kredytowy 653<sup>50</sup> Rima Muranyi 454<sup>—</sup>, Budapeszt kolej miejska 601<sup>—</sup> Kolej południowa 64<sup>50</sup> Austr.-węg. kolej Państw. 664<sup>—</sup>.

Tendencja słaba.

**Berlin**, 18 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 301<sup>—</sup>, Staatsbahny-142<sup>25</sup> Lombardy 16<sup>50</sup>, Disconto Comandit 187<sup>25</sup>, Ruble — Tendencja spokojna.

**Frankfurt**, 18 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101<sup>—</sup>, Austr. renta srebrna 100<sup>90</sup>, Austr. renta złota 102<sup>85</sup> Austr. akcje kredytowe 207<sup>—</sup>, Staatsbahny 142<sup>40</sup>, Lombardy 16<sup>60</sup>, 4 pr. austr. renta koronowa 88<sup>20</sup>. Tendencja spokojna.

**Paryż**, 18 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 97<sup>67</sup>. 4 proc. renta Włoska 102<sup>40</sup> Nowe tureckie Console —. Renta egipska —. Renta turecka lit c. —, B. —, Ottomany 586<sup>—</sup>, Tureckie losy 128<sup>—</sup>. Chartered 68<sup>—</sup>, Deber —, Lancaster —, Rio-Tinto — Renta bułgarska —. Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —. Pożyczka grecka —. 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 91<sup>30</sup>. Tendencja mierna.

#### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt**, 18 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7<sup>61</sup> do 7<sup>62</sup>, Pszenica na maj — do —, Pszenica na październ. 7<sup>33</sup> do 7<sup>34</sup>, Żyto na kwiecień 1904 r. 6<sup>41</sup> do 6<sup>42</sup>, Żyto na październik 6<sup>16</sup> do 6<sup>17</sup>, Owies na kwiecień 1904 r. 5<sup>60</sup> do 5<sup>61</sup>. Owies na październik 5<sup>37</sup> do 5<sup>38</sup>, Kukur. na maj 1904 r. — do —, Kukurudza na lipiec 0<sup>—</sup> do 0<sup>—</sup>, Kukurudza na sierp. 6<sup>14</sup> do 6<sup>15</sup>, Kukurudza na wrzesień 6<sup>15</sup> do 6<sup>16</sup>, Rzepak na sierpień 11<sup>—</sup> do 11<sup>00</sup>. Pogoda: piękna.

14) Ze Spiza.

— Jaze mi się włosy dzwigaja na glowie, gdy przybacem na tego Gasiennice — powiada glOSEm nieco stłumionym i zapartym, przy rozszerzających się źreńcach i rozwianych włosach.

— ? !  
— Sosta mogila za ojcową, — to właśnie Mihała Gasiennicy! bez nią isć trzeba ku nowemu cmentarzu.

Hruby był to gazda z tego Gasiennicy, a cłowiek dobry, co cud. Okropnie mnie lubił, a jak fto ma wolę do kogo, to juz mu rad pomagać i mieć przy sobie. Nie było roboty u niego, coby mnie nie pytał. Cy zbierać siano, cy pleść w ogrodzie, cy cosi-keści, zawsze ino mnie sukoi. Przy grulach to juz ja pirsą być musiała, bo inne — powiadał — razem mu gniją rzepę ze zdrową mięsali. Za to tyz za kazdy dzień kopania dawał mi miarkę ziemniaków.

Nie długo mu się żyło: miol chorosć w pierśiach, pomógł się cas jakiś i umar, cos we dwanaście tyzni po naszym ojcu.

Było raz późno w nocy i wracał z posiadów od Maryny Olcanki. Wypadło isć podle chołupy Gasiennicowej. Widno było, bo miesiaćek wyzierał krapkę z za mur.

Inom przesła za węgiel izby, patrzem, a haw na kłotku przed izbą siedzi gazda Mihał i kapelus trzymie przy pierśiach. Jak ino przybacem, to na tym wykrocie aze dzwigam się, tak się bojem.

Włosy mi na glowie dzwignęto i całą mnie do ziemi przybiło.

A on się odzywa:  
— Ka-żeś była, Maryś?... To ty, Maryś, cho-

dzujes po ludziak? Tam-ok nie idź; i pokazał ręką na dół — bo woda.

— Musim isć — powiadam.

— Jakoz tam przejdiesz, kied s'ody som?...  
— Cóż wy tu robicie, krzestny, kiedyscie zmarli? — rzekę i ja.

— Ty myslis, ze juz mnie niema. Ja musę kady cas odpokutować.

I wstaje, nakłada kapelus na glowę:

— Musę isć — powiada — bo daleko mam jesse chodzić.

Jak się ruszył, ja tak i tak przejęta (strachem), patrzę na niego, cy się ku mnie nie zekce zbliżyć, i pomaluśku w zał się cofam. A on postąpił dwa kroki, obrócił się i znik za węgłem izby.

Poleciałak do domu jak nie zywa. Mama kied uwidziała, ze się mi włosy dzwigaja na glowie, zabroniła chodźć wiecorami.

I owiana dokoła atmosferą gorącym przyspieszonym oddechem, a na uwagę podziwu lub niedowierzania, potrząsa glową z ubolewaniem i szepce:  
— Nie uwierzys, poki nie zmierzys.

A że górali mało na świecie, symbolistów zaś, mistyków i mesyanistów jessez mnie, — nie tak łączno idzie z daniem posłuchu i wiary słowom marysinym. Toć śmieje się ludziom w oczy Marysia, tym śmiechem, co to radby powiedzieć: My tam czego innego nie warci, bo i nie rozumiemy, toć śmiejemy się chyba i żartujmy. A że teraz czas dla niej pokuty i skruchy, to nawet i śmiechem skąpo szafuje, a więcej oczy ma spuszczone ku ziemi, lub zapatrzone daleko w te światy niewidzialne dla innych, a dla niej tak dotykalne i oczywiste. I długo trzeba ją prosić i zdobywać ufność bodaj na osobności, aby wróciła do opowieści i zwierzeń z widziadeł owego świata. Węce roztaczają się przed tobą posępne obrazy duków zaklętych w turniach, strzygoniów,

gryzących jak upiory, siadła, duszącego jak zmora. Lecz oto schodzimy w dolinę starowiejską, po której het ku Dunajcowi zaległy mokrzadła i mlaki, tu porosło wierzbiną, ówdzie połyskujące zwierciadłem stawiska i wody topielcowej. Któryś z górali spiskich zadzwonił zdala piosenką:

Nad wodą ksiak  
Nad wodą pniak,  
Przez wodę ławicka,\*  
Tam śumna\*\*) dziewczeka  
Po niej bych rad.

A Marysia zapatrzyła się w te plamki i zwierciadła wodne, jakby z powagą i lękiem, że ujrzy tam lada chwilę boginę, czatującą na perwanie ładnej dziewczyny. Na Podhalu wytępiłi je górale, w obawie, że coraz mniej ładnych dziewcząt, ale tu kto wie, — może jessez są.

— Gotowe cię porwać! — rzekę z uśmiechem — boć przecie masz zaledwo dwadzieścia trzy lata.

— Jam nie ładna i nie mloda, a pan wielkomożny niech nie śpasujom.

— Nie, ja nie żartuję, ale mówię tak poważnie, bo wiem, że Marysia zawsze znajdzie dzwonka, co ją uratuje od boginek, jeśli nie chce ratunku od tyła chłopców.

— A dyj znajdem! — zawołała z tryumfem i najwyższą pewnością siebie, pochylając się i zrywając jak na toż, rosnące tu żółte, mizerne kwiecie — nie wiem — campanula, rotundifolia czy alpina, lub cos podobnego, czego już dojrzeć i rozoznać nie mogłem, a co ona miała, zgodnie z mową górali za środek ratunkowy i zażegnawczy przeciw boginkom.

\*) kładka. \*\*) ładna.

(C. d. n.)

JAN G.

Sensacyjne nowości

literatury współczesnej.

C. Hauch. „Tajemnica pewnej rodziny polskiej“, z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa. 8-ka duża, str. 232, ozd. brosz. cena kor. 1.20.

Marceli Prevost. „Szczęście w małżeństwie“, tłumaczyła Anastazy Świdarska. 8-ka duża, str. 115, ozd. brosz., cena kor. 0.60.

Zora. „Drogami życia“, powieść współczesna, 8-ka duża, str. 178, ozd. brosz., cena kor. 1.20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, lub wprost w Administracji „Słowa Polskiego“

Lwów, Chorążczyzna 17-19.

Za zaliczką z powodu znaczniejszych kosztów przesyłek nie wysyłamy. — Na przesyłkę pocztową w opasce zwykłej nadsyłać należy po 10 hal. więcej. Opaska polecona kosztuje o 25 halerczy drożej. Kto nadeszle 3 korony do naszej Administracji, otrzyma wszystkie trzy tomy franco.

ADWOKAT

Dr. Ignacy Reisner

osiedlił się w Przeworsku. 6756 2

Dnia 15 sierpnia br. urządziłem dla wygody moich PT. Odbiorców sprzedaż pieczywa w realności W-go Drągowskiego przy ulicy Akademickiej l. 20, (wejście z ul. Zimorowicza 2), Julian Zgórski, właściciel piekarni, przedtem kraj. Tow. spożyw. 7203 4

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

otworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników

W Pasazu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 3402

Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Cyrk Braci Truzzi

Wielkie uroczyste galowe

PRZEDSTAWIENIE

ku uczczeniu rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana cesarza Franciszka Józefa.

We wtorek 18 sierpnia

— z niezwykle wyszukany programem. —  
3 bardzo zajmujące zapasy między p. Mikołajem Antonie wiczem ze Lwowa a p. Chalzet z Paryża; — p. Praganini z Wioch z p. Rossem z Ameryki; — p. Strengler z Hamburga z p. Kreindlerem z Wiednia. Jako sędziowie są wybrani panowie z tutejszego Sokola. Po raz 4 efektowna pantomina LUCYPER. Wkrótce benefis ulubionych kłownów braci Fernandes. W przygotowaniu wesoła pantomina POLOWANIE. Muzyka 30 p. p. Początek o g. 8 wieczór.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernoschewek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 sierpnia, 1903.

Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje przemysłowe', 'Dług państw kraj. kor. węgier', 'Węgierska renta złota', 'Węg. renta w kor.', 'Pożyczka kol. z r. 1899 w srebrze', 'Węg. obligacje propin. w a.', 'Węg. prem. reg. Cisy', 'Węg. pożyczka prem. po 100 zł.', 'Obligacje indemnizacyjne hipoteczne', 'Krocy i Sławonia', 'Węgierskie obligacje hip.', 'Krocy i Sławonia oblig. hip.', 'Inne publiczne pożyczki', 'Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878', 'kraj. Bukowiny z r. 1896', 'Obl. prop. Bukowiny', 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1893'

Table with columns for 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe, (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Budapeszteńskie Basilioa po 5 zł. w. a.', 'Zakł. kr. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.', 'Oliary po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka m. Insubru po 20 zł. w. a.', 'Poż. prem. mias. Krakowa po 20 zł. w. a.', 'Lubiany po 20 zł.', 'Ofan po 40 zł. w. a.'

Table with columns for 'Paży po 40 zł. m. k.', 'Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.', 'Fundacyi aroyks. Bandoia po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salsburga po 20 zł.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Poż. pr. m. Stanislawowa po 30 zł.', 'Komunalne m. Wiciana z r. 1874 po 100 zł.', 'Akcyje przedsiębiorstw transportow.', 'Bank. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.', 'Kolei póln. ces. Ferajyn. 2100 Kor.', 'Kotolmy. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.', 'Kol. Lwow-Beżec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwow-Czern-Jassy 200 zł.', 'wacnodn-gal-łokain. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'pólnoweg. 200 zł. = 500 fr.', 'węg. galicyj. lokal. 200 zł.', 'Akcyje banków (za sztukę)', 'Banku Anglo-austr. 240 Kor.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.', 'Jone banku kredyty 400 Kor.', 'Falic. banku tow. esk. 400 Kor.', 'Falic. banku hipotecz. 400 Kor.', 'banku dla handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku kraj. węg. 1400 Kor.', 'Banku Związkuw. (Unionbank) 400 Kor.', 'Czesk. banku związk. 200 Kor.', 'Zwrotnoska banka 200 Kor.', 'Akcyje przedsiębiorstw przemysł.', 'Low. kopaln. węg. w Brix 100 zł.', 'Falic. karp. naft. węg. 500 Kor.', 'Austr. tow. gornicze Alpine 100 zł.', 'Przemysłow. tow. gornicze przem. 200 zł.', 'Sencanijny 500 Kor.', 'Tureck. bank. tytoniow 500 franków', 'Triafal tow. kop. węg. 70 zł.', 'Weksle', '(Czeki, dewizy krótko term.)', 'Berlin i niem. m. osnk. za 100 marek', 'Londyn za 10 funtow szter.', 'Paryż i francuski m. bank. za 100 fr.', 'Petersburg i Wyszawa za 100 rubli', 'Włoskie bank. za 100 lirów', 'Waluty', 'Dukat cesarski', '20-frankowka', '20-markowka', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100 lir.', 'Babie banknoty za 100 rubl.'

Table with columns for 'CENNIK', 'lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'Lwów, dnia 14 sierpnia 1903', 'I. Akcyje za sztukę', 'Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)', 'Ex dividende 30 Kor.', 'Banku galic. dla handlu i przemysłu', 'po 200 (400 Kor.)', 'Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.', 'Kolei Lwow-Czern-Jassy po 200 zł. w. a.', 'w srebrze (400 Kor.)', 'Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)', 'Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor.', 'Tow. dia galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 100%', 'Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.', 'Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 50 l.', 'Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emisyja)', 'Towarz. kredy. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat', '4% los w 56 lat', 'III. Obligki za 100 K.', 'bez kuponu bieżącego', 'Galic. funduszu propinacyjnego 4% w. a.', 'Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.', 'Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisyja', '4% 3 emisyja', '4% 4 emisyja', 'Kolej lokain. wach. 4% po 200 Kor.', 'Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1878', 'Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1888', 'Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.', '4 1/2% po 200 Kor.', 'IV. Losy', 'Miasta Krakowa po 30 zł. (40 Kor.)', 'Miasta Stanislawowa po 20 zł. (40 Kor.)', 'V. Monety', 'Dukat cesarski', '20-frankowka', '100 rubli rosyjskich', '100 marek niemieckich', 'KANTOR WYMIANY', 'Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego', 'kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.'

Odpowiedziany redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządzeniem Józefa Ziemińskiego — Papier z fabr. Braci Fiałkowski w Białej i Czajon.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.